

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, Bułgaria, Węgry
Słowa kluczowe	Chór Echo, życie kulturalne w Lublinie, występy zagraniczne Chóru Echo, moda

Stroje chórzystek i „buty koncertowe” mojej mamy

Tu właśnie jest album, który tata zrobił po powrocie z Bułgarii. Rodzice byli w Bułgarii chyba dwa tygodnie. Ja w tym czasie byłam w Lublinie, przyjechała taty siostra, żeby ze mną zostać, rodzice pojechali na te wakacje. [Przeglądając zdjęcia z tego wyjazdu, można zauważyć, że] po pierwsze życie towarzyskie kwitnie, plaża, koncerty, tu [na fotografii widać, że] panie miały piękne bladorożowe sukienki i czarne orchidee. Myślę, że jeszcze są w moim wieku dzieci tych chórzystów, może na przykład ktoś by więcej miał do powiedzenia. Tu [za zdjęciem] były sukienki bardzo ładne też, czarne i do tego były czerwone szarfy. Jak śpiewały panie i miały te czarne sukienki, a to problem był z butami, bo te sukienki były krótkie i mniej więcej musiały mieć jednakowe buty, co w tamtych czasie nie było prostą sprawą. Moja mama będąc na Węgrzech, kupiła sobie buciki, tak zwane koncertowe. Troszkę później, w 1972 albo 1971 roku, ja miałam psa, boksero-wilk, piękny pies, którego tato też pokochał, mama niekoniecznie i zbliżał się koncert, mama zaczęła szukać tych bucików. No nie ma. Więc tak, tato nie słyszy, mnie nie ma w domu, ja nic nie wiem, buciki wyparowały. I może by uwierzyła w to, że buty wyparowały, ale znalazła kawałek skórki, w związku z tym, nasz pies, taty i mój, zeżarł mamie buty koncertowe, które kupiła sobie na Węgrzech.

Data i miejsce nagrania	2020-11-18, Lublin
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"